

Włodzimierz Mich  
UMCS Lublin  
włodzimierzmich@autograf.pl

## **O zasięg i program „koncentracji narodowej”. Debata prasowa na temat koalicji polskich ugrupowań narodowych przed wyborami do II Dumy Państwowej**

*For the reach and programme of „national concentration”.  
Press debate on the issue of coalition of Polish national parties  
before the 2<sup>nd</sup> State Duma elections*

### **Streszczenie:**

Celem artykułu jest analiza dyskusji toczonej na łamach polskiej prasy w Królestwie Kongresowym na temat koalicji polskich ugrupowań politycznych przed wyborami do II Dumy Państwowej na przełomie 1906 i 1907 roku. Autor omawia przebieg debaty prowadzącej do tego, że Narodowa Demokracja, nie mogąc już i nie chcąc monopolizować reprezentacji polskiej w Dumie, zawiązała porozumienie ze Stronnictwem Polityki Realnej i Polską Partią Postępową. Wykazuje, że debata koncentrowała się na problemie składu koalicji i zasad współdziałania partii. Mniejszą wagę przywiązywano do programu koalicji, zadowolając się ogólnikowym hasłem autonomii Królestwa Polskiego.

**Słowa kluczowe:** historia prasy; historia Polski; polskie partie polityczne, II Duma, rewolucja 1905-1907

### **Summary:**

The article's topic is the analysis of debate in the Polish press in Congress Poland concerning coalitions of Polish political parties before the elections for the 2<sup>nd</sup> State Duma in 1906 and 1907. The Author discusses the debate that led to situation in which National Democracy could not and did not want to monopolize Polish representation in Duma and therefore it created an alliance with Real Politics Party and Polish Progress Party. The Authors proves that debate mainly focused on the problem of coalition's composition and the rules of parties' cooperation. The issue of coalition's programme was less important and it was limited to the general demand for Kindom of Poland.

**Keywords:** history of print media; history of Poland; Polish political parties, 2<sup>nd</sup> State Duma, revolution 1905-1907

## 1. Uwagi wstępne

Rozwiązanie Dumy zmusiło Narodową Demokrację do przeanalizowania zagadnień związanych z funkcjonowaniem reprezentacji polskiej. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że oparcie Koła Polskiego na działaczach jednej partii pociągało za sobą negatywne skutki. Posłowie nie byli wystarczająco kompetentni, a przy tym jednostronny, pod względem przynależności partyjnej, skład Koła narażał je na ataki partii nie mających w nim swych przedstawicieli. Niektórzy działacze narodowodemokratyczni, na czele z Zygmuntem Balickim i Romanem Dmowskim, zdawali też sobie sprawę, że najprawdopodobniej nie uda się osiągnąć podobnego jak poprzednio sukcesu wyborczego. Uznali więc, że korzystne byłoby stworzenie koalicji wyborczej i wprowadzenie do Dumy reprezentantów tych partii, które zgodzą się na solidarną współpracę ze Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym. Rozszerzyłyby to możliwości rekrutacji członków Koła i dało mu większe prawo do przemawiania w imieniu społeczeństwa Królestwa Polskiego. Jednocześnie zaś – dzięki zachowaniu przewagi liczebnej członków SDN i zasady solidarności Koła – nie odebrałyby ND możliwości kierowania poczynaniami reprezentacji polskiej.

Celem artykułu jest omówienie debaty na temat zasięgu i programu koalicji partii skupionych wokół Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Podstawą źródłową opracowania są artykuły zamieszczone w prasie Królestwa Polskiego z przełomu 1906 i 1907 roku.

## 2. Zasięg i warunki koalicji

Koncepcja porozumienia, czyli tzw. „koncentracji narodowej”, zrodziła się w toku publicznej dyskusji prowadzonej na łamach prasy przez przedstawicieli SDN i pozostałych legalnych partii politycznych Królestwa. Z inicjatywą zawarcia porozumienia wystąpił w sierpniu 1906 roku Roman Dmowski na łamach dziennika „Dzwon Polski” – w istocie była to jedna z nazw, pod którą, ze względów cenzuralnych, ukazywał się dwuedycyjny dziennik SDN redagowany przez Zygmunta Makowieckiego a pierwotnie ukazujący się pod nazwami: „Goniec Poranny” i „Goniec Wieczorny”<sup>1</sup>. Lider Narodowej Demokracji przedstawił wówczas, a następnie rozwinął, koncepcję wykraczającą poza ideę koalicji wyborczej. Opowiedział się za zjednoczeniem całego obozu narodowego, do którego zaliczył wszystkie partie mające narodowy charakter: SDN, Stronnictwo Polityki Realnej i Spójnię Narodową. Porozumienie ob-

---

<sup>1</sup> Dziennik ten wychodził też pod nazwami „Czytelnia dla wszystkich”, „Prasa Polska”, „Dzwon Polski”, „Goniec Mazowiecki”, Z. Kmiecik, *Prasa polska w rewolucji 1905-1907*, Warszawa 1980, s. 133; *Prasa polska w latach 1864-1918*, Warszawa 1976, s. 67.

jąć miało także niektórych członków Związku Postępowo-Demokratycznego (ZPD) – zwanego potocznie Postępową Demokracją. Partie te przystąpić miały do wyborów jako zwarty obóz, reprezentowany przez Centralny Komitet Wyborczy. Wyłoniłby on wspólną, związaną zasadą solidarności reprezentację. Poszczególne partie miały przy tym zrezygnować ze swej odrębności organizacyjnej, niejako „roztopić się” w obozie narodowym. Dmowski uważał, że SDN straciło już ówczesnie charakter stronnictwa, zrezygnowało ze swych postulatów programowych, z reprezentowania poglądów swych przywódców. Wyrażało oczekiwania i opinie społeczeństwa. Pozostałe partie nie wyrzekły się swej tożsamości ideowej, nie mogły jednak prowadzić żadnej działalności praktycznej, nie były więc stronnictwami *sensu stricte*. Dlatego porozumienie ze SDN miało być dla nich korzystne. Dmowski bardzo stanowczo podkreślał przy tym, że nie proponuje chwilowej ugody zwalczających się partii, zawartej na podstawie doraźnego kompromisu. Nie domagał się też rezygnacji partii z ich tożsamości ideowej. Opowiadał się natomiast za wyeliminowaniem sporów partyjnych, przyjęciem pewnych wspólnych wytycznych działania, zapewnieniem trwałej jedności wysiłków. Nie określał jednak dokładniej roli poszczególnych nurtów w obozie narodowym, nie przesądzał o tym, kto określałby kierunki jego działania.

Inicjatywa Dmowskiego oparta była na założeniu, że położenie narodu polskiego<sup>2</sup> jest bardzo trudne. System polityczny państwa rosyjskiego nie odpowiada poziomowi rozwoju cywilizacyjnego narodu polskiego, stąd działalność aparatu państwowego uniemożliwia realizację interesów narodowych. Wsteczny charakter reżimu wywołuje niezadowolenie społeczeństwa, co doprowadziło do wybuchu rewolucji – Dmowski pisał o „anarchii”. Zrodzona na ziemiach rosyjskich, objęła ona również Królestwo, zagrażając podstawom ładu społecznego, a więc podstawom cywilizacji i bytu narodowego. Jednocześnie jednak kieruje się przeciwko systemowi politycznemu Rosji. Naród polski jest więc zagrożony przez dwie zwalczające się siły: rosyjski obóz rządowy i ruch rewolucyjny o charakterze internacjonalistycznym. Dmowski przypuszczał, że taka sytuacja będzie trwała długo - przez dziesiątki lat. Nie wierzył w możliwość szybkiej stabilizacji sytuacji w Rosji. Uważał, że rząd nie może zwalczyć „anarchii”, gdyż jest ona wytworem systemu politycznego, który ten rząd reprezentuje. Na obszarze Królestwa Polskiego stopniowe wyeliminowanie „anarchii” mogłoby nastąpić dopiero po przyznaniu społeczeństwu polskiemu autonomii. To jednak wydawało się Dmowskiemu niemożliwe. Nie wierzył on w szanse na uzyska-

---

<sup>2</sup> Ze względów cenzuralnych Dmowski używał określenia „naród polski” mając na myśli tę jego część, która zamieszkiwała Królestwo Polskie. Był to zbieg taktyczny, istotą poglądów Dmowskiego była bowiem „wszechpolskość”: dążenie do zjednoczenia całego narodu w jednym państwie.

nie przez Królestwo autonomii, czy choćby szerokiego samorządu. Sądził, że naród polski musi się przygotować do długotrwałej walki z obu wrogami.

Najważniejszym zadaniem miała być przy tym walka z socjalizmem, a więc z „anarchią”. Stanowisko Dmowskiego wynikało z oceny stopnia szkodliwości ruchów rewolucyjnych dla narodu, było też logiczną konsekwencją tezy o niemożliwości zdobycia przez Królestwo autonomii. Przysposobienie się narodu do długotrwałego okresu „anarchii” wymagało zwalczania tych tendencji, które zagrażały jego kulturze, porządkowi społecznemu. Wysunięta przez Dmowskiego koncepcja stworzenia obozu narodowego miała więc jednoznacznie antysocjalistyczny charakter. Wrogość do socjalizmu była istotnym – jeśli nie głównym – kryterium selekcji potencjalnych uczestników porozumienia. Jednocześnie jednak Dmowski bardzo stanowczo odrzucił możliwość współdziałania w walce z „anarchią” z rządem rosyjskim. Dowodził, że nie istnieje w tej sprawie żadna płaszczyzna porozumienia społeczeństwa z władzami rosyjskimi. Społeczeństwo nie może bowiem zwalczać „anarchii” kosztem utrwalania systemu politycznego Rosji, władze rosyjskie nie są zaś gotowe do wyeliminowania jej przez zmianę systemu politycznego. Zdaniem Dmowskiego obóz narodowy powinien walczyć tylko z tymi przejawami „anarchii”, które godzą w interesy narodu polskiego. Zachować miał natomiast neutralność w przypadku ataków socjalistów na aparat państwowy<sup>3</sup>.

Propozycja Dmowskiego wywołała rozbieżne reakcje działaczy SDN. Niektórzy z nich opowiedzieli się przeciwko współpracy z SPR. Tak na przykład Władysław Jabłonowski uznał, że porozumienie z tą partią byłoby bezcelowe. Nie da SDN żadnych korzyści, gdyż realisci nie poczuwają się do obowiązku ofiarności na cele narodowe, są nielojalni i nie stanowią liczącej się siły politycznej<sup>4</sup>. Odmienne za-

<sup>3</sup> R. Dmowski, *Walka z anarchią i demokracja narodowa*, „Dzwon Polski” (dalej: DzP), 1906 nr 218, s. 1; tenże, *Wobec anarchii I*, tamże, 1906 nr 239, s. 1-2; tenże, *Wobec anarchii II*, tamże, 1906 nr 232, s. 1-2; tenże, *Wobec anarchii III*, tamże, 1906 nr 233, s. 1-2; tenże, *Źródła anarchii i widoki jej zwalczenia*, tamże, 1906 nr 248, s. 1-2; tenże, *Widoki ładu i spokoju publicznego w naszym kraju, I*, tamże, 1906 nr 272, s. 1-2; tenże, *Widoki ładu i spokoju publicznego w naszym kraju, I*, tamże, 1906 nr 285, s. 1-2; tenże, *Polityka narodowa i narodowy obóz w Polsce, I*, tamże, 1906 nr 297, s. 1-2; tenże, *Polityka narodowa i narodowy obóz w Polsce, II*, tamże, 1906 nr 299, s. 1; tenże, *Polityka narodowa i narodowy obóz w Polsce, III*, tamże, 1906 nr 301, s. 1; tenże, *Wyjaśnienie*, tamże, 1906 nr 307, s. 1; nr 329, s. 1; zob. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie, czy pierwsza rewolucja*, Warszawa 1976, s. 553.

<sup>4</sup> *Opinie o koncentracji*, DzP, 1906 nr 333, s. 2. Przeciwko „koncentracji”, jako sztuczному porozumieniu stronnictw, wystąpił też Tadeusz Gruzewski, redaktor „Myśli Polskiej - organu teoretycznego ND. Gruzewski grawitował ówczesnie ku Władysławowi Studnickiemu, który przeciwstawiał idei „koncentracji” SDN, SPR i PPP, koncepcję porozumienia „rzetelnie polskich żywiołów w PPS i ND”, cyt. za W. Suleja, *System polityczny Władysława Studnickiego*, w: *Twórcy polskiej myśli*

strzeżenia sformułował Zygmunt Makowiecki. Dopuścił on możliwość porozumienia z SPR, nie zgadzał się natomiast na sojusz ze ZPD, sądził bowiem, że ugrupowanie to faworyzuje interesy Żydów. Dopuszczał natomiast ewentualność porozumienia ze Związkiem Demokratycznym<sup>5</sup>, który na początku października 1906 roku przekształcił się w Polską Partię Postępową (PPP) – objęła ona część działaczy rozwiązanej ówczesnie „Spójni Narodowej”<sup>6</sup>.

Wątpliwości budził też wśród działaczy SDN zastosowany przez Dmowskiego podział partii na „narodowe” i „nienarodowe”. Zastrzeżenia te najbardziej stanowczo przedstawił Jan Stecki, z lubelskiego oddziału SDN. Stwierdził on, że zastosowana przez Dmowskiego klasyfikacja jest nieściśła i niesprawiedliwa. W istocie rzeczy chodzi bowiem o stworzenie koalicji partii „widzących przyszłość kraju w drodze pokojowej”. Byłaby to koalicja skierowana przeciw ruchowi socjalistycznemu, używająca środków pokojowych – głównie legalnych – i „mająca na celu ratowanie narodu z rozsadzającej go anarchii”<sup>7</sup>. Porozumienie takie mogłoby objąć realistów, oraz narodowych i postępowych demokratów. Akceptując ideę takiego porozumienia, Stecki twierdził jednak, że nie należy go traktować jako sojuszu partii narodowych skierowanego przeciw stronnictwom nienarodowym. Uważał, że Polskiej Partii Socjalistycznej nie można odmówić miana partii „narodowej”. Zgadzał się z opinią Dmowskiego, że ruch rewolucyjny, jako całość, jest sprzeczny z interesami narodu polskiego. Nie traktował jednak tej sprzeczności jako dowodu na nienarodowy charakter wszystkich ugrupowań rewolucyjnych. Dostrzegał w PPS znaczną grupę działaczy dążących do odbudowy niepodległej Polski. Uważał, że określanie tej partii jako „nienarodowej” może być użyteczne dla celów propagandowych, choć pogłębia antagonizm między PPS i SDN. Twierdził jednak, że przyjęcie takiej niesprawiedliwej oceny jako przesłanki programu działania musiałoby prowadzić do fałszywych wniosków.

Stanowisko zajęte przez Steckiego wobec PPS różniło się od dominującego w SDN pewną dozą obiektywizmu. Zyskało to autorowi przychylną opinię publicystów postępowodemokratycznych. Uznali, że wyróżnia się on brakiem uprzedzeń

---

politycznej. Zbiór studiów, Wrocław [etc.] 1978, s. 159.

<sup>5</sup> Związek Demokratyczny utworzyła, w kwietniu 1906 r., część członków ZPD (Postępowej Demokracji) na czele z Henrykiem Konicem, T. Stegner, *Rewolucja w opinii środowisk liberalnych Królestwa Polskiego w latach 1905-1907*, w: *Rewolucja 1905-1907 w Królestwie Polskim i W Rosji*, red. M. Przeniosło, St. Wiech, Kielce 2005, s. 21-22.

<sup>6</sup> Z. Makowiecki, *Porozumienie stronnictw*, I, *DzP*, 1906 nr 291, s. 2. W 1907 r. ZPD i PPP połączyły się tworząc Polskie Zjednoczenie Postępowe, T. Stegner, *Liberałowie Królestwa Polskiego 1904-1915*, Gdańsk 1990, s. 29, 162.

<sup>7</sup> J. Stecki, *Rozszerzenie koncentracji*, „*Ziemia Lubelska*” (dalej: ZL), 1906 nr 227, s. 1.

partyjnych, oryginalnością sądów i stosunkowo postępowymi poglądami<sup>8</sup>. Krytycznie odnieśli się natomiast do publikacji Steckiego działacze SDN. Dmowski, polemizując ze Steckim, starał się wykazać antynarodowy charakter PPS. Wskazywał, że niezależnie od intencji jej członków, działalność partii godzi w podstawy bytu narodowego<sup>9</sup>. Także Makowiecki odrzucał możliwość porozumienia z PPS.

Mimo krytyki ze strony partyjnych kolegów Stecki nie zmienił swego stanowiska. Wyjaśnił jedynie, że jego intencją nie było rozszerzenie zasięgu kolacji na PPS. Chodziło mu tylko o podkreślenie, że partia ta ma takie samo jak inne stronnictwa prawo do miana „narodowej”. Dzięki takiemu postawieniu sprawy otworzyć się miała możliwość wchłaniania przez „koncentrację” tych członków PPS, którzy zrezygnują z działalności rewolucyjnej. Kryterium selekcji nie byłby stosunek stronnictwa czy jego członków do narodu, lecz taktyka i metody działania<sup>10</sup>. Stecki najszerzej spośród działaczy SDN określił więc zasięg koalicji. Jego stanowisko nie mogło być jednak zaakceptowane przez władze partii, skoro celem porozumiewających się stron miała być walka z socjalistami.

Poglądy Steckiego na formalny charakter porozumienia nie odbiegały natomiast od stanowiska większości działaczy narododemokratycznych. Odrzucili oni, niezbyt jasno sformułowaną przez Dmowskiego, koncepcję stworzenia obozu narodowego. Opowiedzieli się jednak za porozumieniem stronnictw, zastrzegając przy tym dla SDN rolę przywódcy koalicji. Dowodzili, że SDN może samo pokierować społeczeństwem i że zrobi to, jeśli nie zostanie zawarta ugoda na odpowiadających mu zasadach<sup>11</sup>. Makowiecki wystąpił nawet przeciw powołaniu CKW, twierdząc że wystarczy zwykła ugoda wyborcza<sup>12</sup>.

Tendencje te budziły niepokój potencjalnych sojuszników SDN. Najistotniejsze było przy tym stanowisko SPR, do niego bowiem, w pierwszym rządzie, skierowana była oferta współpracy. Realisci deklarowali gotowość zawarcia porozumienia.

---

<sup>8</sup> „Przełom”, 1906 nr 11, s. 2; Głos rozsądku z obozu nacjonalistycznego, „Ludzkość”, 1906 nr 4, s. 2; Odgłosy, tamże, 1906 nr 8, s. 3; M. Biernacki, Zmartwychwstanie ugody, „Kurier”, 1907 nr 1, s. 2; Koncentracja narodowa, „Prawda”, 1906 NR 39, S. 467.

<sup>9</sup> R. Dmowski, Polityka narodowa..., I, DzP, 1906 nr 297, s. 1-2

<sup>10</sup> J. Stecki, Warunki koncentracji, ZL, 1906 nr 240, s. 1; zob. Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905-1907 w Królestwie Polskim. Materiały archiwalne, oprac. S. Kalabiński, Warszawa 1956, s. 638.

<sup>11</sup> Z drugiej jednak strony wskazywano, jak czynił to w listopadzie Z. Balicki, na potrzebę zawarcia porozumienia ze względu na konieczność zwiększenia reprezentatywności Koła i ułatwienia rekrutacji utalentowanych parlamentarzystów, Z. Balicki, Hasło czy hasła wyborcze, „DzP, 1906 nr 385, s. 1; Z. Łukawski, Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906-1909, Wrocław [etc.] 1967, s. 70.

<sup>12</sup> Z. Makowiecki, Porozumienie..., DzP, 1906 nr 291, s. 2; Opinie o koncentracji, tamże, 1906 nr 333, s. 2.

Uwzględniali też fakt, iż to SDN byłoby najsilniejszym członkiem koalicji. Odrzucali jednak koncepcję utworzenia obozu narodowego, obawiali się bowiem, że zostaną zmajoryzowani przez narodowych demokratów. Z tego samego powodu sprzeciwili się propozycji Makowieckiego, w której widzieli przejaw dążenia do legitymizacji „dyktatury” SDN. Opowiadali się za ograniczonym porozumieniem, nie wymagającym rezygnacji z tożsamości ideowej i odrębności organizacyjnej partii. Nalegali na takie określenie warunków współpracy, by SDN nie mogło narzucać swej woli partnerom. Jednocześnie opowiadali się za rozszerzeniem koncentracji na PPP i ZPD<sup>13</sup>.

Podobne stanowisko zajmowała PPP. Porozumienie z SDN i SPR traktowała ona jednak tylko jako jedną z możliwości. Rozważała też koncepcję zjednoczenia wszystkich polskich stronnictw albo koalicji „postępowców”. Optując za sojuszem z SDN zastrzegła, że nieuchronna i uzasadniona przewaga tej partii nie może się przekształcić w supremację. Zażądała zapewnienia pozostałym partiom uczestniczącym w koalicji udziału w wytyczaniu polityki Koła Polskiego – miał to gwarantować regulamin Koła. Jednocześnie, podobnie jak SPR, zaakceptowała zasadę solidarności Koła. Dzięki temu w pierwszej połowie listopada 1906 roku rozpoczęły się negocjacje SDN, SPR i PPP w sprawie zawarcia porozumienia wyborczego<sup>14</sup>. Dotyczyły one głównie zasady solidarności Koła. SDN opowiadało się za bezwzględną solidarnością – każdy poseł miał być zobowiązany do głosowania zgodnego z wolą większości. Co więcej: miałyby także obowiązek – gdyby go wyznaczono – przemawiania w imieniu tej większości, nawet gdyby nie zgadzał się z jej opinią. Musiałby więc bronić stanowiska, któremu był przeciwny. Zarówno PPP, jak SPR odrzuciły takie rozumienie solidarności. Zgadzały się jedynie na przyjęcie zasady, że poseł nie mógłby głosować niezgodnie z wolą większości (mógłby natomiast wstrzymać się od głosu). PPP żądała ponadto, by solidarność nie była ogólną wytyczną działania – o jej zastosowaniu w konkretnej sytuacji decydować miało Koło. PPP opowiadała się też za jawnością obrad Koła. Domagała się też zapewnienia jej udziału w komisjach Koła. 9 grudnia

---

<sup>13</sup> „Słowo”, 1906, nr 215, s. 1; tamże, 1906 nr 222, s. 1; tamże, 1906 nr 223, s. 1; Liber, Na przełomie, I. Położenie kraju, tamże, 1906 nr 226, s. 1; tenże, Na przełomie, VI. Koncentracja, tamże, 1906 nr 259, s. 1. Niektórzy członkowie SPR opowiadali się przeciw porozumieniu obawiając się dominacji ND, A. Kidzińska, Stronnictwo Polityki Realnej 1905-1923, Lublin 2007, s. 90-91.

<sup>14</sup> PPP zaproponowała zaproszenie do uczestnictwa w naradach przedstawicieli wszystkich stronnictw, które postanowiły wziąć udział w wyborach. SDN wyraziło zgodę na dopuszczenie tych partii, które uznają zasadę solidarności Koła i autonomii Królestwa Polskiego. Mimo starań PPP nie udało się jednak skłonić żadnej innej partii by przyłączyła się do „koncentracji”, zob. H. K., Nasze układy, I, „Przełom”, 1906 nr 73, s. 1; tenże, Nasze układy, II, tamże, 1906 nr 74, s. 1; tenże, Nasze układy, III, tamże, 1906 nr 75, s. 1;

rokowania zakończyły się zawarciem porozumienia. Uzgodniono, że obrady Koła będą jawne, przewidziano jednak możliwość ich utajniania. Zapewniono członkom Koła bezwzględna swobodę w sprawach wyznaniowych i możliwość wstrzymania się od głosu w przypadku, gdyby nie aprobowali opinii większości. Zapewniono też udział przedstawicieli wszystkich koalicjantów w komisjach Koła. W zamian za te ustępstwa SDN uzyskało akceptację solidarności reprezentacji polskiej, jako zasady ogólnej. Odstępstwa od niej dopuszczane miały być tylko na podstawie uchwały podjętej większością 2/3 głosów<sup>15</sup>.

11 grudnia ukazało się oświadczenie SDN, SPR i PPP stwierdzające, że partie te „nie zrzekając się samoistności swych programów politycznych i społecznych, stanęły na wspólnym gruncie programu autonomicznego oraz solidarności przedstawicielstwa kraju w Izbie państwowej i na tej podstawie porozumiały się co zasad solidarności jak i jawności obrad Koła Polskiego”<sup>16</sup>. W istocie rzeczy oznaczało to, że SPR i PPP zgodziły się na przywództwo SDN w Kole Polskim, zyskując za to obietnicę miejsc poselskich (po 4 dla SPR i PPP, podczas gdy SDN miało otrzymać 28 mandatów) i częściową jawność obrad Koła<sup>17</sup>. Kierownictwo pracami Koła bezpośrednio przejąć mieli przy tym przywódcy ND. Ich niezadowolenie z poczynań reprezentacji polskiej w I Dumie sprawiło, że tym razem o mandat ubiegał się Dmowski<sup>18</sup>.

Na mocy porozumienia powołano (12 grudnia) Centralny Komitet Wyborczy (CKW) z Henrykiem Sienkiewiczem na czele. Komitet<sup>19</sup> rozpoczął przygotowania do przeprowadzenia akcji wyborczej, w tym ułożenia listy kandydatów.

### 3. Program koalicji

Dyskusja na temat warunków „koncentracji” przesłoniła w pewnym stopniu problem jej programu. Nie rozważano go szczegółowo, zdawano sobie bowiem spr-

---

<sup>15</sup> H. K., *Nasze układy*, II, tamże, 1906 nr 78, s. 1-2; Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 70-71; T. Stegner, *Liberałowie...*, s. 164. Poseł niezgadający się z wolą większości Koła mógłby też zmanifestować swe stanowisko przez wyjście z Sali obrad Dumy, A. Kidzińska, *Stronnictwo...*, s. 92.

<sup>16</sup> Oświadczenie stronnictw narodowych, „Goniec Poranny”, 1906 nr 16, s. 1; zob. Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 70.

<sup>17</sup> Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 70-71; M. Kapciak, M. Nowak, Gabriel Godlewski wobec wyborów do rosyjskiej Dumy Państwowej, w: *Revolucja 1905-1907...*, s. 176.

<sup>18</sup> Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 75.

<sup>19</sup> Używano też określenia Komitet Centralny Koncentracji Narodowej, czy Centralny Komitet Wyborczy Koncentracji Narodowej, zob. T. Stegner, *Liberałowie...*, s. 165, 167. W styczniu 1907 r. współpracę z CKW podjął specjalnie wówczas założony Komitet Żydowski, grupujący przedstawicieli żydowskiej burżuazji warszawskiej, tamże, s. 167; zob. A. Kidzińska, *Stronnictwo...*, s. 92.

wę z rozbieżności stanowisk kontrahentów. Ze względów taktycznych korzystne było ograniczenie wspólnych ustaleń do ogólników. Już jednak sama idea porozumienia żywiołów narodowych do walki z „anarchią” określała charakter programu „koncentracji”. Musiał on eksponować potrzebę wyeliminowania tendencji radykalnych i zintegrowania całego społeczeństwa wokół haseł narodowych. SDN odeszło od, lansowanej w końcu XIX w. przez „Głos”, idei utożsamienia interesów ludu z interesem narodu. Uznano, że, jak zauważył Stecki, zagwarantowanie narodowi prawa swobodnego rozwoju doprowadzić musi do realizacji interesów ludu. Powodem zapoznawania potrzeb ludu jest bowiem ograniczenie przez system polityczny Rosji możliwości rozwoju społecznego. Próba zrealizowania w pierwszej kolejności interesów ludu doprowadziłaby natomiast, w istniejącej sytuacji, do podważenia odrębności narodu. Gwarantem praw ludu musiałby bowiem być rząd zaborczy<sup>20</sup>.

Program „koncentracji” w intencji działaczy SDN opierać się miał przede wszystkim na hasle autonomii Królestwa Polskiego. Dążenie do autonomii i solidarność poselska miały być podstawą porozumienia partii. O ile jednak kwestię solidarności rozstrzygnięto bardzo szczegółowo, o tyle postulat autonomii pozostawał w sferze ogólników. Nie sprecyzowano ani zakresu autonomii, ani sposobu w jaki miała być osiągnięta.

Tak ogólnikowy charakter programu nie w pełni odpowiadał działaczom PPP i SPR. Postępowcy uważali początkowo, że określenie wspólnych zadań powinno być wstępem do zawarcia koalicji. Dopiero na tej podstawie określić miano jej zasięg. Iza Moszczeńska proponowała, by wspólny program objął trzy punkty: 1) walka o swobody konstytucyjne w Rosji; 2) reformę systemu przedstawicielskiego przez wprowadzenie równych, tajnych, bezpośrednich wyborów oraz ustanowienie parlamentarno-gabinetowej formy rządów; 3) autonomię Królestwa Polskiego<sup>21</sup>.

Propozycja Moszczeńskiej nie mogła być przyjęta jako programowa podstawa „koncentracji”. Co prawda wszystkie stronnictwa godziły się na postulat autonomii, ale SPR nie mogło przyjąć tak jasno sformułowanej idei walki o swobody konstytucyjne. Jego sprzeciw musiała też budzić, tak pomyślana, reforma systemu wyborczego. Akceptowali ją natomiast działacze SDN. Tak na przykład we wrześniu 1906 roku Stecki skrytykował kurialny system wyborczy. Stwierdził, że ma on charakter klasowy, przez co przeciwstawia jedne klasy innym, podkreśla niezgodność ich interesów, tworzy wrażenie, że niektóre z nich zwyciężają w wyborach pozostałe. W interesie jedności narodowej należałoby więc wprowadzić równość głosów. Konieczne

---

<sup>20</sup> J. Stecki, Prawa narodu i prawa ludu, ZL, 1906 nr 256, s. 1-2.

<sup>21</sup> I. Moszczeńska, Koncentracja i kompromisy, „Przełom”, 1906 nr 42, s. 2.

też było, zdaniem Steckiego, odejście od wielostopniowości wyborów, która wraz z systemem kurialnym prowadziła do elekcji działaczy lokalnych, pozbawionych kwalifikacji potrzebnych do tworzenia prawa państwowego. Idealnym rozwiązaniem miało być wprowadzenie równych, powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborów. Stecki uważał jednak, że kolejna Duma będzie wybrana na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej<sup>22</sup>.

Akceptacja idei „czteroprzymiotnikowych” wyborów nie oznaczała, by działacze SDN opowiadali się za eksponowaniem jej w programie „koncentracji”. Korzystniejsze wydawało się im ograniczenie programu do hasła autonomii (i solidarności Koła). Propozycje PPP nie mogły więc być w pełni uwzględnione.

Mało skuteczne okazały się też naciski SPR. Partia ta nieco inaczej, niż czynił to Dmowski, określała zadania „koncentracji” w walce z socjalizmem. Realści uważali za konieczne zwalczanie wszystkich przejawów „anarchii”, w tym także działań skierowanych przeciw państwu rosyjskiemu. Wymagałoby to niewątpliwie współpracy z rosyjskim aparatem administracyjnym. Dmowski nie zgodził się na tę sugestię, pozostając przy koncepcji nieangażowania się w walkę socjalistów z państwem. Nie doszło wówczas do uzgodnienia stanowisk i sprawa ta przestała być elementem negocjacji. Obie partie – SDN i SPR – pozostawiły sobie w tym zakresie prawo określania własnej taktyki. Nie stanowiło to jednak przeszkody na drodze do porozumienia, tym bardziej, że SDN nie wyrzekło się możliwości korzystania z pomocy rosyjskiego aparatu państwowego w walce z rewolucją. Nie występowało przeciwko współpracy z zaborcą. Nie chciało jednak bronić jego interesów.

Nie rozstrzygnięto także kontrowersji związanych ze stosunkiem Koła Polskiego do przymusowego wywłaszczenia. Przywódcy SDN, zwłaszcza Dmowski, uważali, że stanowisko Koła, wyrażone 6 czerwca w przemówieniu Steckiego<sup>23</sup>, określone zostało przez względy taktyczne. Dmowski twierdził, że był to epizod dyskusji w Dumie, nie mający bezpośredniego związku z sytuacją w Królestwie. Dlatego przeciwstawiał się szczegółowemu rozważaniu kwestii wywłaszczenia z punktu widzenia interesów ziemian, do czego dążyło SPR. Negował celowość zastosowania tego środka na ziemiach polskich, sądził jednak, że program „koncentracji” nie powinien zawierać zapisu odrzucającego samą ideę wywłaszczenia. Uważał, że byłby to błąd, podkreślający klasowy charakter „koncentracji” i ograniczający przyszłemu Kołu Polskiemu możliwość wyboru taktyki działania w Dumie<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> J. Stecki, Prawo wyborcze, ZL 1906, nr 235, s. 1.

<sup>23</sup> Zob. W. Mich, Jan Stecki (1871-1954). Portret polityka ziemiańskiego, Lublin 1990, s. 20-21.

<sup>24</sup> R. Dmowski, Wobec..., DzP, 1906 nr 233, s. 1-2; M. Kiniorski, Z czterdziestu pięciu lat wspomnień

Odmienne stanowisko zajęli działacze SPR. Dążyli oni do wykorzystania niezadowolonych ziemian z polityki Koła, chcieli bowiem zwiększyć, kosztem SDN, swe wpływy w tej warstwie. Stąd postanowili zorganizować zjazd ziemiański mający opracować program agrarny Koła Polskiego, poprzedzony przeprowadzoną wśród ziemian ankietą na temat zasadności zastosowania wywłaszczenia na ziemiach polskich. Podczas przeprowadzonego w dniach 27-29 listopada zjazdu, w którym uczestniczyło około 400 osób, zebrani przyjęli uchwałę mówiącą m.in. o niedopuszczalności wywłaszczenia większej własności rolnej dla rozszerzenia przestrzeni mniejszej własności. Problem agrarny miał być rozwiązany dzięki prywatnej parcelacji. Zdecydowana postawa ziemian i SPR nie skłoniła jednak SDN do umieszczenia w programie wyborczym zapisu odrzucającego możliwość zaakceptowania zasady wywłaszczenia. Dmowski, który wraz z Zygmuntem Balickim i Władysławem Grabskim, reprezentował Stronnictwo podczas zjazdu, opowiedział się w czasie obrad przeciwko wywłaszczeniu uważał jednak, że SDN nie może zająć oficjalnie takiego stanowiska m.in. dlatego, że zmniejszyłoby to jego wpływy wśród chłopów. Dlatego, reprezentanci SDN nie wzięli udziału w głosowaniu nad uchwałami zjazdu. Oświadczyli, że nie brali udziału w ich opracowywaniu (a więc nie przyjęli za nie odpowiedzialności - WM), ale też nie występują przeciw nim<sup>25</sup>.

Fakt, iż Dmowski pośrednio zgodził się z treścią uchwał zjazdu odczytany został przez opinię publiczną jako krytyka postępowania Koła w sprawie wywłaszczenia. Uważano, że SDN poczyniło ustępstwa na rzecz realistów uznając nienaruszalność własności prywatnej. Program „koncentracji” miałby więc zawierać zapis o sprzeciwie wobec przymusowego wywłaszczenia, a przynajmniej nie zawierać zapisu o jego dopuszczalności<sup>26</sup>. W rzeczywistości jednak postawa przywódców SDN nie była tak jednoznaczna. Nadal dążyli oni do ograniczenia programu wyborczego do haseł autonomii i solidarności Koła Polskiego. Nie chcieli precyzować swego stanowiska w kwestii agrarnej, gdyż dążyli do rozszerzenia swych wpływów zarówno wśród

---

o Romanie Dmowskim, Warszawa 1939, s. 15-16; A. Kidzińska, Reakcja ziemian z Kongresówki na propozycje przymusowego wywłaszczenia zgłoszoną w rosyjskiej Dumie, w: Studia na ziemiaństwie w XIX i XX wieku, red. A. Koprucki, Z. Gołębiowska, Lublin 2008, s. 352.

<sup>25</sup> Ankieta w sprawie agrarnej i Zjazd rolników w Warszawie dnia 27, 28 i 29 listopada 1906 roku, Warszawa 1907, s. 4 i n.; S. Dzieciolowski, Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego polityka agrarna 1906-1918, Warszawa 1981, s. 52-59; A. Kidzińska, Reakcja ziemian..., w: Studia na ziemiaństwie..., s. 344-358; id., Stronnictwo..., s. 93-97; zob. J. Moszyński, Obrachujmy się, Kraków 1906, s. 192-195.

<sup>26</sup> O przymusowe wywłaszczenie, „Słowo”, 1906 nr 330, s. 2; „Ludzkosc”, 1906 nr 124, s. 1; tamże, 1906 nr 147, s. 1; A. R., Tam i tu, „Przełom”, 1907 nr 17, s. 1-2.

chłopów, jak i wśród ziemian. Pragnęli też pozostawić reprezentacji polskiej w Dumie możliwość wykorzystywania kwestii wyłączenia w grze parlamentarnej. Ponadto nie chcieli podważać autorytetu swej partii przez publiczne potępienie stanowiska jej posłów do I Dumy. Dodatkową przyczyną były różnice poglądów w ramach Stronnictwa. Wszystkie te względy skłaniały przywódców SDN do unikania jednoznacznych wypowiedzi na temat wyłączenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że przynajmniej Dmowski był mu przeciwny. Działacze, którzy w największym stopniu przyczynili się do warunkowej akceptacji przymusu wyłączeniowego przez Koło Polskie w I Dumie, a więc Władysław Grabski i Jan Stecki, podtrzymali natomiast swe stanowisko. Stecki uznał, że co prawda w warunkach Królestwa Polskiego zastosowanie przymusu wyłączeniowego byłoby szkodliwe, sądził jednak że może on zostać wprowadzony na skutek decyzji partii rosyjskich; odrzucał też pogląd o niezgodności wyłączenia z normami życia społecznego. Opowiadał się więc za zastrzeżeniem dla przyszłego Sejmu krajowego prawa wyłączenia pewnych kategorii majątków – przy czym miało ono przybrać postać obniżenia cen parcelacyjnych<sup>27</sup>.

Kolejną kwestią programową budzącą ostre kontrowersje był zakres postulatów autonomicznych. Hasło autonomii Królestwa było podstawą kampanii wyborczej „koncentracji”, wchodzące w jej skład stronnictwa nadal jednak nie sprecyzowały swego stanowiska. Zadania tego podjął się Stecki w swej głośnej na początku 1907 roku broszurze o autonomii Królestwa<sup>28</sup>. Dowodził w niej, że w istniejącej ówczesnie sytuacji należy ograniczyć postulaty autonomiczne, wyrzekając się autonomii opartej na zasadzie odrębności państwowej Królestwa, na rzecz autonomii ekonomicznej i kulturalnej. W gruncie rzeczy proponował ograniczenie się do zabiegów o samorząd terytorialny (używał określenia „autonomia prowincjonalna”).

Wysunięcie przez Steckiego, w okresie przedwyborczym, bardzo kontrowersyjnej tezy o konieczności ograniczenia postulatów autonomicznych, w sytuacji gdy SDN nie wysunęło oficjalnie projektu autonomii, część opinii publicznej, w tym ci działacze SDN, którzy później utworzyli „frondę” uznała za dowód, że SDN traktuje hasło autonomii jako frazes propagandowy. Broszura Steckiego wywołała więc bardzo ostre i nerwowe polemiki. Przez krótki czas, głównie w styczniu i lutym 1907 roku, była w Królestwie najczęściej komentowanym wystąpieniem publicznym.

---

<sup>27</sup> J. Stecki, *Stosunki rolne w Królestwie Polski, stan ich obecny, kierunek rozwoju i pożądane reformy*, Lublin 1906; zob. W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej*, t. 1, Warszawa 1907; tenże, *Wyłączenie folwarków i program reform rolnych w Królestwie Polskim. Przemowa do włościan*. Warszawa 1907; J. Jeziorański, *Koło Polskie w Petersburgu a wyłączenie*, Warszawa 1907.

<sup>28</sup> J. Stecki, *W sprawie autonomii Królestwa Polskiego*, Kraków 1907.

Najbardziej krytycznie zareagowała Postępowa Demokracja, dla której publikacja Steckiego stała się okazją do zaatakowania SDN. Podczas kampanii wyborczej dowodzono, że SDN wyrzekło się dążeń autonomicznych i stanęło na gruncie „polityki realnej”, czyli ugodowej. Bardzo energicznie, a nawet brutalnie – posuwano się bowiem do inwektyw – atakowano Steckiego. Krytykując jego poglądy (przypisywane całemu SDN) postępowi demokraci operowali argumentami opartymi na założeniu, że możliwe było uzyskanie autonomii, pod warunkiem współdziałania z opozycją rosyjską<sup>29</sup>.

Na podobnym stanowisku stała PPP, która jednak musiała w swych reakcjach uwzględniać fakt zawarcia koalicji ze SDN. Dlatego jej przedstawiciele poddali broszurę Steckiego surowej i szczegółowej krytyce, wskazując jednak zarazem, że nie odzwierciedla ona poglądów SDN<sup>30</sup>.

Bardzo charakterystyczna była reakcja realistów, którzy praktycznie ograniczyli się do obrony Steckiego przed zbyt daleko idącymi zarzutami i inwektywami. Z pewną satysfakcją konstatowano też opowiedzenie się autora za ideą „polityki realnej”<sup>31</sup>.

W trudnej sytuacji postawił Stecki SDN. W partii tej istniały daleko idące rozbieżności w sposobie pojmowania zadań polityki bieżącej. Dzięki eksponowaniu enigmatycznych haseł udawało się częściowo ukrywać te różnice zdań. Broszura Steckiego zmuszała jednak do wyraźniejszego przedstawienia stanowiska partii, stwarzając tym samym niebezpieczeństwo konfliktu między jej członkami. Z drugiej strony, narażała Stronnictwo na krytykę ze strony innych ugrupowań, co mogło utrudnić współdziałanie w ramach „koncentracji narodowej” i osłabić pozycję SDN. Przywódcy Stronnictwa zdecydowali się więc na zamanifestowanie sprzeciwu wobec propozycji Steckiego. Już 5 stycznia „Goniec Poranny” poinformował, że poddane one zostały „surowej i zasłużonej krytyce” na posiedzeniu Klubu Narodowego, w którym uczestniczyli m.in. Jan Ludwik Popławski, Stanisław Kozicki

---

<sup>29</sup> Kwestie programowe, „Przegląd Poranny”, 1907 nr 9, s. 2; Druga delegacja, tamże, 1907 nr 24, s. 1-2; R., Autonomia w broszurze p. Steckiego, „Ludzkość”, 1907 nr 14, s. 1; L. Kulczycki, Nowe krętactwa narodowej demokracji w sprawie autonomii Królestwa, tamże, 1907 nr 68, s. 1-2; zob. też, „Postępowe” zebranie, „Goniec Poranny”, 1907 nr 56, s. 3; Odczyt o autonomii, „Goniec Wieczorny”, 1907 nr 127, s. 4; Syonizm narodowo-demokratyczny, „Prawda”, 1907 nr 3, s. 25; Z. P., Autonomia Królestwa Polskiego w broszurze p. Jana Steckiego, „Kurier”, 1907, nr 22, s. 1; Możliwość ustąpienia z Dumy, „Przegląd Poranny”, 1907 nr 57, s. 1-2.

<sup>30</sup> H. K., Najnowszy głos polski w sprawie autonomii Królestwa, „Przełom”, 1907 nr 8, s. 1-2; Nasz program a koncentracja, tamże, 1907 nr 11, s. 2.

<sup>31</sup> L. Straszewicz, Duch stronniczy, „Słowo”, 1907 nr 27, s. 1; Wobec wyborów dyskusja publiczna. Jan Popiel. Replika, tamże, 1907 nr 32, s. 1-2.

i Z. Makowiecki<sup>32</sup>. Następnie najważniejsze organy prasowe Stronnictwa zamieściły obszerne artykuły, polemizujące z wywodami Steckiego. Publikacje te potwierdziły jednak istnienie różnic poglądów w łonie partii, bowiem ich autorzy oceniali broszurę z nieco odmiennych punktów widzenia. Wyraźnie odmienna była reakcja przyszłych „frondystów” – Gruzewskiego i Makowieckiego, piszących w „Myśli Polskiej” oraz „Gońcu Porannym” i „Gońcu Wieczornym” – od reakcji Dmowskiego i jego zwolenników, piszących w „Gazecie Polskiej”. Gruzewski i Makowiecki opowiadali się ówczesnie za wysunięciem dalej idących postulatów, by pobudzić aspiracje narodowe i wciągnąć społeczeństwo do długotrwałej walki politycznej. Makowiecki sądził przy tym, że w ówczesnych warunkach istniała nadzieja na uzyskanie przez Królestwo Polskie autonomii. Gruzewski był natomiast bardziej sceptyczny, uważał jednak, że bez autonomii naród nie potrafiłby przetrwać<sup>33</sup>. Grupa skupiona wokół Dmowskiego także nie wierzyła w możliwość osiągnięcia w krótkim czasie autonomii. Dowodziła jednak, że mimo to należy posługiwać się nadal zaakceptowanymi przez społeczeństwo hasłami, ich zmiana mogłaby bowiem spowodować dezorientację opinii publicznej. Podkreślała też, na co zwracano uwagę w większości komentarzy, że minimalizacja żądań, dostosowywanie się do sposobu myślenia przeciwnika, nie daje większej nadziei na sukces niż stawianie dalej idących postulatów<sup>34</sup>.

Krytyczna opinia SDN nie przekonała w pełni jej przeciwników. Nadal utrzymywali oni, że Stecki przedstawił szczerze poglądy większości przywódców Stronnictwa, którzy mieli do niego pretensje jedynie o ujawnienie rzeczywistego stanowiska partii – „Gazeta Polska”, będąca naczelnym organem SDN, dowodziła, że Stecki

<sup>32</sup> Referentem był A. Sądzevicz, zob. Z Klubu Narodowego, „Goniec Poranny”, 1907 nr 7, s. 2; „Przełom”, 1907 nr 8, s. 2. 11 stycznia odbyła się w Klubie kolejna dyskusja nt. autonomii – referentem był Gruzewski. W dyskusji brali udział m.in.: Dmowski, Balicki, Popławski, Sądzevicz, zob. Z Klubu Narodowego, „Goniec Poranny i Wieczorny”, 1907 nr 19, s. 2; zob. Z. Łukawski, Koło..., s. 73.

<sup>33</sup> Nowy głos w sprawie autonomii, „Goniec Wieczorny”, 1907 nr 24, s. 1-2; T. Gruzewski, Aspiracje narodowe a realizm polityczny. Z powodu broszury p. Jana Steckiego „W sprawie autonomii Królestwa Polskiego”, „Myśl Polska”, 1907 nr 2, s. 19-21. Makowiecki i Gruzewski zblizeniu byli do grupy skupionej wokół pisma „Naród a Państwo”. Na temat jej reakcji zob. W. Studnicki, Jan Stecki „W sprawie autonomii Królestwa”, „Naród a Państwo”, 1907 nr 1, s. 25-35; T. Ciświcki, W sprawie naszej walki o autonomię, tamże, 1907 nr 5, s. 193-217. Także należący później do „frondy” J. Bohuszewicz, członek Ligi Narodowej, skrytykował wystąpienie Steckiego, zob. J. Bohuszewicz, Nowe poglądy na autonomię Królestwa Polskiego. Kilka uwag z powodu broszury p. Jana Steckiego „W sprawie autonomii Królestwa Polskiego”, Lwów 1907.

<sup>34</sup> BKUL, rkps 1218, T. 1, k. 109; „Ludzkość”, 1907 nr 18, s. 2; G. I. K., Gdzie koncentracyjna solidarność, tamże, 1907 nr 32, s. 1; Milczenie jako program, „Przegląd Poranny”, 1907 nr 11, s. 1-2; R. Dmowski, Polityka polska i odbudowanie państwa, Warszawa 1923, s. 73.

wyartykułował swe opinie w złym momencie, zapominając najwyraźniej, że mowa jest srebrem a milczenie złotem. W rzeczywistości jednak najprawdopodobniej Stecki, jak czynił to poprzednio, przedstawił po prostu swoje własne stanowisko. W każdym razie jego broszura nie wpłynęła na kształt programu „koncentracji narodowej” w kwestii autonomii – pozostał on nadal ogólnikowy. Prasa narodowodemokratyczna rozważała natomiast jaką taktykę w walce o autonomię powinno zastosować Koło. „Gazeta Polska” opowiadała się za wstąpieniem najpierw z wnioskiem autonomicznym, traktowanym jak postulat maksimum, a następnie wysuwaniem projektów częściowych reform mających stopniowo prowadzić do autonomii. Przywódcy SDN, jak Dmowski czy Balicki, zastrzegali przy tym, że Koło powinno zachować w Dumie niezależność, nie opowiadać się zdecydowanie za którąś z walczących stron: rządem czy opozycją<sup>35</sup>.

#### 4. Uwagi końcowe

Stronnictwa wchodzące w skład „koncentracji narodowej” z dużym zaangażowaniem prowadziły kampanię wyborczą. Tym większym, że „koncentracja narodowa” nie była jedynym ówczesnym porozumieniem wyborczym. ZPD i PPS „Proletariat” stworzyły Komitet Wyborczy Zjednoczenia Postępowego, który zawarł porozumienie z Żydowskim Komitetem Wyborczym. Siły zablokowały również Bund i Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy<sup>36</sup>. Przeciwno sobie wystąpiły więc trzy bloki. W guberni suwalskiej własne kandydatury wystawili Litwini. Rywalizacja ze strony konkurentów nie była jedynym problemem dla Centralnego Komitetu Wyborczego. Doszło też do swoistej próby sił między koalicjantami. SDN odrzuciło dwie kandydatury zgłoszone przez SPR: Ludomira Grendyszyńskiego i Ludwika Straszewicza. Złamało w ten sposób przedwyborcze ustalenia, na mocy których to same stronnictwa decydowały o wystawianych kandydaturach. Dochodziło też do konfliktów na szczeblu gubernialnych komisji wyborczych. W konsekwencji SPR, nie zrywając formalnie „koncentracji”, wycofało swych reprezentantów z listy CKW. Członkowie SPR, którzy mimo to zdecydowaliby się wystartować w wyborach musieli wystąpić z partii – ostatecznie uczynili tak i zdobyli mandaty tylko Henryk Dembiński i Henryk hr. Potocki; po rozwiązaniu Dumy wrócili do SPR<sup>37</sup>. PPP reprezentowana była w Dumie przez trzech posłów (Aleksandra Babickiego, Henryka Konica i Sta-

---

<sup>35</sup> Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 73-75.

<sup>36</sup> T. Stegner, *Liberalowie...*, s. 165-167.

<sup>37</sup> A. Kidzińska, *Stronnictwo...*, s. 104; Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 79; Sz. Rudnicki, *Słowo wstępne*, w: H. Dembiński, *Dziennik 1907-1915*, Warszawa 2000, s. 14.

niśława Sunderlanda), czwarty kandydat startował bowiem w guberni suwalskiej, gdzie mandaty przypadły Litwinom<sup>38</sup>. Pozostałe mandaty przypadły członkom SDN i związanymi z ND bezpartyjnym. Centralizacja odniosła bezapelacyjne zwycięstwo, choć nie tak wyraźnie jak ND w poprzednich wyborach.

Trudno ocenić na ile zawarcie koalicji pomogło SDN zwyciężyć w kolejnych wyborach. Niewątpliwie przyczyniło się do pozyskania pewnej liczby głosów, jednak próby szacowania tej nadwyżki byłyby ryzykowne. Z większą pewnością można powiedzieć, że porozumienie z SPR i PPP nie wpłynęło istotnie na poziom kompetencji reprezentacji polskiej i sposób jej pracy. Co prawda, na co wskazał Z. Łukawski, „Nowy zespół poselski był staranniej dobrany niż poprzedni”<sup>39</sup>, o jego jakości decydował jednak dobór kandydatów narodowodemokratycznych – z Dmowskim na czele. Spośród posłów nie należących do SDN tylko H. Konic i H. Potocki odegrali istotniejszą rolę w pracach Izby. Konic m.in. przedstawił pozytywne stanowisko Koła wobec rządowego wniosku o zwiększenie poboru rekrutów. Potocki, wraz z członkami Koła Kresowego, wystąpił przeciw uchwale komisji agrarnej Dumy dopuszczającej przymus wywłaszczeniowy, za którą głosowali Stecki i Piotr Żak. Zasada solidarności Koła Polskiego, do której w trakcie negocjacji przedwyborczych przywiązywano tak dużą wagę, nie została tu zastosowana. Władze Koła nie ukarały jednak Potockiego, który zresztą tłumaczył później, że nie złamał zasady solidarności, Koło nie zajęło bowiem stanowiska w tej sprawie<sup>40</sup>.

Traktując losy „koncentracji narodowej” jako studium przypadku należy je rozpatrywać w konkretnych warunkach czasu i miejsca. Próba formułowania uogólnionych wniosków byłaby wyrazem nadmiernego zaufania do idei historii jako nauczycielki życia. Można jednak doszukiwać się pewnych prawidłowości w relacjach partnerów o tak nierównej sile jak SDN z jednej, a SPR i PPP z drugiej strony. Analogie do tej sytuacji znajdujemy w nieodległej przeszłości.

---

<sup>38</sup> Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 78.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 97, 108-109.